ZDANIE
J. W. JMCI PANA
BRANICKIEGO
HETMANA WIELKIEGO KORONNEGO,

W Senacie na Seymie dnia 21. 8bris Roku 1782.

MIANE.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁŁ:

Przeświętne Zgromadzone Rzeczypospolitey Stany.

NAruszenie Kardynalnego Prawa, wystąpienie z granic Radzie Nieustaiącey Prawem opisanych, Departamentu Woyskowego Arbitralna władza, Głos wolny Hetmana Polnego Koron: strofowany, milczeć mi nie dozwalaią.

Kapituły Krakowskiey przeciw swemu Biskupowi postępek w każdym Stanie zgorszeniem iest dla Subalternow, przeciwko swey Zwierzchności.

Godzien więc nagany y kary gdyby nawet y Kardynalnego nie naruszał Prawa, coż dopiero, kiedy znieważa razem prawo, ktorego w łonie naszym przy wolności, był zawsze strożem, y dozorcą, poymany Xiążę Biskup Krakowski.

Mowię poymany, bo to zaświadcza głos publiczny, Manifest Obywatelow Krakowskich, y Dekret Duchowny obwiniaiący Kapitułę. Jeżeli postępek Kapituły Krakowskiey był skutkiem nieuchronney potrzeby, ieżeli nie był znieważeniem Biskupiey władzy? y gwałtem osobistym, za coż Zwierzchność Duchowna karała Kapitułę? y za co znowu to co karze Duchowne Prawo, świeckie daleko surowsze przemilcza?

Pytam się P. Zgromadzonych Rzpltey Stanow; czy Przywileia Duchowne więcey ważą niżeli Kardynalne prawa Narodu? Byłbym ia tego zdania, aby Kapituła Krakowska nosiła na sobie do zgonu Biskupa swego, pamięć publiczney nagany, aby mowię nie cała Kapituła, ale raczey Osoby z niey na wzięcie y uwięzienie swego Biskupa w Kapitule zmowione y spisane wyrokiem Seymowym przez ten cały czas Przywileia swoie miały zawieszone & careant omni Acti-

A

vitate, lub ich wyſtępek do Sądow Seymowych odeſłany, tam ſprawiedliwości wyrok za naruſzenie Praw Narodowych odebrał.

Granice Radzie Nieuſtaiącey przepiſane tam iey tylko w Rezolucye Prawa wdawać ſię dozwalaią, gdzie Prawo wątpliwe, lecz żadney niebyło wątpliwości, że W. K. Mość Pan N. Miłł: maſz Prawo wydawać kuratelę z ſolennościami przez Prawo opiſanemi. Nie należało nawet intereſſu tego do Rady wprowadzać ani Radzie wprowadzony interes przyimować. A ieżeli był wprowadzony y przyięty, należało Radzie Nieuſtaiącey, na pierwſzy odgłos o wzięciu y uwięzieniu Biſkupa, uwolnić kazać z naganą poſtępku, a okoliczność poznania Demencyi zoſtawić Krolewſkiemu Prawu, ktore przezornie y prawnie wykonane było, ale nie cierpieć, aby Kardynalne Prawa przez Kapitułę naruſzone zoſtały.

W tym mieyſcu należy mi winne dzięki tym Mężom złożyć, ktorzy w Radzie Nieuſtaiącey pod ów czas znayduiąc ſię przy Prawie uwolnienia Biſkupa Krakowſkiego, acz nieſkutecznie dopraſzaiąc ſię obſtawali. A nayſzczegulniey Xciu Jmci Lubomirſkiemu, Marſzałkowi W. Koron: poważanemu w Narodzie, a zaſługami w Oyczyznie rownemi Przodkow ſwoich ſławnych zaſzczyconemu, J. W. Podſkarbiemu N. Koron: J. W. Dębowſkiemu Kaſztelanowi Czechowſkiemu, J. W. Potockiemu Piſarzowi Lit: dawnieyſzemu Marſzałkowi przeſzłey Rady, z cnot y ſentymentow ulubionemu w Narodzie, y J. W. Markowſkiemu Konſyliarzom pod ów czas przytomnym, nioſę dzięki.

Departament Woyſkowy w ciągu tych robot, śmieley ieſzcze od Rady wmieſzany w wſpołeczność czynnow z Kapitułą, gdy iey Woyſkiem Rzpltey pod rożnemi zdaie ſię dopomagać pozorami, gdy poddał kommendę Krakowſką Duchownych Oſob wſpol-zawiadywaniu.

Gdyby za władzy Hetmańſkiey z pomocą duchowną, ubył Senatowi pierwſzy dziſiay po Prymaſie Senator, Xiążę udzielny, Mąż w Rzpltey zaſłużony, ſłyſzelibyśmy zapewne też ſame głoſy Seymuiących, przeciw tey władzy obrocone, ktore dziś wymawiaią Departament Woyſkowy. Bano ſię tey władzy Hetmańſkiey wiekami niewinney, wiekami zaſłużoney, bez przyczyny, a Departament Woyſkowy ſzczęśliwſzy, bo nie poruſza troſkliwości Narodu, tam nawet, gdzie ſię do gwałcenia Praw Kardynalnych przyczynił.

Dość przeczytać inſtrukcyą przy ordynanſie za zdaniem Rady wypadłą, a każdy ſię przekona, że Kapituła, aniby śmiała wziąść ſwego, Biſkupa aniby potrafiła dokonać tych zamyſłow, gdyby Woyſkowey pomocy pewnią niebyła.

Kiedy Departament Woyſkowy tak widocznie przyiaźnym czynom Kapituły Krakowſkiey okazywał ſię, znalazł ſię Hetman Polny Kollega moy przyiaciel nieſzczęśliwego Biſkupa, ktory Nieuſtaiącą Radę iako Senator o zgwałconym, Prawie iako Hetman, o kommendy poſtępkach oſtrzegł.

Tu żal ſerce ściſka, Rada Nieuſtaiąca, ktora za nieprzyzwoite czyny nie ſtroſowała Kapitułę, ſtroſuie Hetmana niby za nieprzyzwoite wyrazy, z zgwałceniem prawa *de libera voce.* Daley mowię; liſt Hetmana iemu tylko przynoſi naganę, a Departament Woyſkowy zaświadczenie niewinności, w ſpoſob kwitu od Rady, odbiera z wyrazem tak podchlebnym, iż ani cienia winy na ſobie niezoſtawuie.

Co ſię do Kapituły Krakowſkiey, co ſię do Departamentu Woyſkowego ściąga po rozłączonych Izbach, Stany Rzpltey zechcą zaradzić aby y przykład Kapituły nieposzedł w zgorſzenie, y Departamentu Woyſkowego arbitralna władza w zwyczay.

Teraz gdy idzie o zaświadczenie Rady, ſprawiedliwie dwoch ſię domagam rzeczy, nayprzod aby Prawa Kardynalne o oſobiſtey pewności, y o głoſie wolnym, zabeſpieczone były, a potym aby ſtoſowny warunek odmienienia Rezolucyi z prawem niezgodnych był przydany.

u P. DUFOUR, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey.